

KS. JAN KOCLĘGA

WSZECHŚWIAT PO SĄDZIE OSTATECZNYM WEDŁUG ŚWIĘTEGO TOMASZA Z AKWINU

Na początku Bóg powiedział „stań się” i przed kilkunastoma a może i więcej miliardami lat temu zaczął tworzyć się kosmos z miliardami gwiazd i planet zrzeszonych w miliardy układów galaktycznych. Od początkowego etapu organizowania się wszechrzeczy zaczęła się ewolucja kosmosu. I tak przed kilkoma miliardami lat zaczęła organizować się nasza planeta i cały nasz układ słoneczny. Jednak ten dynamiczny rozwój wszechświata nie może trwać wiecznie, wg. znawców tematu kiedyś zostanie zahamowany¹.

Jakaś intuicja końca świata bardzo mocno tkwi w świadomości ludzkiej i jest silnie podsycana zarówno przez fantazje jak i hipotezy naukowe. Trzeba zauważyć że zwłaszcza w czasach współczesnych człowiek pyta coraz usilniej o początek i o koniec wszechświata. Przełom stuleci a nawet tysiącleci, którego byliśmy świadkami, jeszcze bardziej spotęgował te pytania i głód odpowiedzi na nie. Można zaobserwować, że wydarzenia ostatniego roku zdynamizowały ludzkość do wysiłków patrzenia w eschatologiczną przyszłość i to nie tylko tę bliską jak np. śmierć ale i tę dalszą jak koniec świata². Zwłaszcza pytanie o przyszłość wszechświata o naturę jego odnowienia o jego wygląd po Sądzie Ostatecznym zdaje się być coraz śmieiej stawianym pytaniem i coraz bardziej oczekiwana jest odpowiedź na nie we współczesnym świecie³.

Zainteresowanie wszechświatem i jego przyszłością bynajmniej nie jest nowe, kosmos interesował człowieka od najdawniejszych czasów budził w nim podziw i chęć poznania jego tajemnic. Dlatego takie gałęzie wiedzy o wszechświecie jak mechanika nieba, kosmografia i astronomia, jeśli nie są najtarszymi z nauk, to na pewno jednymi z najstarszych. Kosmologiczne wiadomości starożytnych ludzi nie były jednak precyzyjnie usystematyzowane.

Człowiek od zarania dziejów obejmował wszechświat w całości, podziwiał jednako wszelkie jego aspekty, jakie go najbardziej uderzały w danej chwili, i pozwalał

¹ Por. M. Ziółkowski, *Teologia kosmosu*, Sandomierz 1971, s. 5.

² Por. I. Sanna, *Fede, scienza e fine del mondo. Come sperare oggi*, Brescia 1996, s. 13-44.

³ Por. M. Kehl, *E cosa viene dopo la fine? Sulla fine del mondo e sul compimento finale, sulla reincarnazione e sulla risurrezione*, Brescia 2001, s.218-229.

sobie na spekulacje zarówno co do ogólnej istoty i zachowań wszechświata, jak i co do charakteru i występowania zjawisk szczegółowych. W miarę postępu nauk przyrodniczych rozwijają się wciąż różne dyscypliny mające na celu poznanie wszechświata, jak astrofizyka zajmująca się badaniem fizycznej i chemicznej budowy ciał kosmicznych astrobiologia z pokrewną sobie astrobotaniką badająca możliwości życia w przestrzeniach kosmicznych lub radioastronomia mająca za zadanie badanie ciał astronomicznych za pomocą fal radiowych, które wysyłają ciała kosmiczne albo wysyłane z Ziemi odbijają się o nie. Dzięki potężnym możliwością poznawczym i kosmologicznej intuicji człowiek coraz głębiej poznaje tajemnicę kosmosu. W drugiej połowie XX wieku zainicjowano nawigacje kosmiczną wysyłając w strefy pozaziemskie sady, rakiety i statki badawcze⁴. Trzeba jednak powiedzieć że mimo ogromnego postępu astrofizyki i innych nauk, człowiek nadal na pytanie o przyszłość wszechświata z pozycji nauk matematyczno – przyrodniczych jest na etapie hipotetycznych teorii.

Zwolennicy obiektywnej i uniwersalnej wartości prawa entropii twierdzą że cały nasz widzialny wszechświat zemrze na „śmierć cieplną”, a więc mielibyśmy koniec jakiegoś układu i ewentualne rozpoczęcie się nowych przemian. Ale kwestia ta jest w dalszym ciągu dyskutowana. Krótki i pobieżny przegląd niektórych teorii kosmogonicznych wykazuje jak ogromne są trudności w sformułowaniu spójnej koncepcji. Widać tu jak wiele fantazji, poza rzetelną wiedzą jest jeszcze w różnych modelach wszechświata. Wynika to z faktu, że nasza wiedza o kosmosie była dotychczas bardzo fragmentaryczna. W tej problematyce interesuje nas głównie jeden aspekt a mianowicie stosunek wielu poważnych uczonych do teorii „cieplnej śmierci” wszechświata, trzeba zauważyć, że wiele koncepcji kosmogonicznych wychodzi z założeń wręcz przeciwnych do tej teorii⁵. Inni sądzą że materia wszechświata, który ma ustawicznie rozszerzać się, ulegnie rozrzedzeniu w olbrzymich przestrzeniach kosmicznych a to byłoby końcem naszego świata i może rozpoczęciem nowego cyklu przemian. Trzeba zauważyć że zasady na których te twierdzenia operają się, nie są na tyle naukowo sprawdzone abyśmy mogli uznać wnioski z nich wypływające jako całkowicie pewne. Natomiast ze stosunkowo dużym prawdopodobieństwem można by mówić o końcu życia na ziemi po wygaśnięciu np. naszej gwiazdy dziennej Słońca, lub po odciągnięciu od ziemi tlenu, albo wskutek jakiegoś zderzenia się naszej planety z innymi ciałami niebieskimi⁶.

Trzeba powiedzieć, że nauka o odnowieniu świata ma dość luźny związek z hipotezami o zakończeniu obecnej fazy rozwoju wszechświata czy też o końcu życia na ziemi. Paruzja Chrystusa, Jego przyjście na sąd, na zamknięcie historii zbawienia a więc na spełnienie eschatologicznej nadziei człowieka i świata może nastąpić, kiedy jeszcze żadna katastrofa ani całemu wszechświatowi ani naszej ziemi grozić nie będzie, ale może też być wykorzystana ta katastrofa jaką sama ludzkość na ziemię sprowadzi⁷.

⁴ Por. M. Ziółkowski, *Teologia...*, dz. cyt., s. 5-6.

⁵ Por. I. Szumilewicz, *Teoria śmierci cieplnej wszechświata*, Warszawa 1961, s. 115.

⁶ Por. W. Granat, *Eschatologia rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, 295.

⁷ Por. J. L. Ruiz DeLa Peña, *L'altra dimensione. Escatologia cristiana*, Roma 1988, s. 155-164.

Wszeczeńświat jest przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, również teologia podejmuje wysiłek refleksji nad wszeczeńświatem nad jego początkiem i kresem. Wg. św. Tomasza z Akwinu teologia jest przede wszystkim nauką o Bogu, a następnie o stworzeniach w ich odniesieniu do Boga, będącego ich początkiem lub celem (*de Deo principaliter et de creaturis, secundum quod referuntur ad Deum, ut ad principium vel finem*⁸). Kosmos ma ścisły związek z Bogiem, tak jak skutek ze swą przyczyną. Został bowiem stworzony przez Boga i bezustanne jest przez niego zachowywany w istnieniu, co więcej, cały kosmos został odkupiony przez Chrystusa⁹.

Wobec braku dostatecznej odpowiedzi ze strony nauk matematyczno – przyrodniczych i filozoficznych na pytanie o przyszłość kosmosu o jego postać odnowioną trzeba skierować nasze oczekiwanie odpowiedzi w kierunku teologii, bowiem wydaje się że tylko w relacji do Stwórcy można zrozumieć powstanie i akspansję wszeczeńświata i tylko w relacji do Wszeczmogącego kosmos odnajduje swój przyszły cel, swoje przyszłe eschatologiczne dopełnienie w odnowieniu¹⁰.

Wydaje się więc niezwykle interesującym szukanie odpowiedzi właśnie na to pytanie w teologii Św. Tomasza z Akwinu, mistrza interpretacji relacji wszelkiego stworzenia do Stwórcy jako jego przyczyny i ostatecznego celu.

Ten skromny wykład ma swoje limity czasowe, dlatego pozwolę sobie ograniczyć pole poszukiwań odpowiedzi na pytanie o przyszłość i wygląd wszeczeńświata tylko do 91 zagadnienia *Supplementum Summy Teologicznej* Św. Tomasza, które w pięciu artykułach próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie jak będzie wyglądał świat i zmartwychwstali po Sądzie Ostatecznym.

Wielkie dzieło Akwinaty ma swoją bogatą historię, która może stać się interesującym przedmiotem poszukiwań naukowych¹¹, w tym miejscu chodzi jedynie o przypomnienie, że Św. Tomasz rozpoczął pisać *Sumę Teologiczną* w Rzymie z myślą o młodych studentach u Św. Sabiny. Był rok 1266, *Pars prima* ukończył dwa lata później, przed samym wyjazdem po raz drugi do Paryża. Jeszcze w Italii rozpoczął pisanie *prima secundae partis*, powstała do wiosny 1270 roku. Największa *secunda secundae partis* powstała w Paryżu do wiosny 1272 roku. Kilka kwestii „*pars tertia*” napisał Tomasz we Francji, reszta powstała w Neapolu, do artykułu 4 kwestii 90. Po śmierci Św. Tomasza jego socjusz i przyjaciel Reginald z Piperno zredagował z kawałków „Komentarza do Sentencji Piotra Lombarda” tzw. *Supplementum*¹². Przedwczesna śmierć w 49 roku życia uniemożliwiła Św. Tomaszowi dokończenie ostatniej części Sumy, tak więc interesujące nas zagadnienia rzeczy ostatecznych, choć nie posiadają redakcji samego Doktora Anielskiego, to co istotniejsze są przecież jego myślą, ponieważ o tych zagadnieniach pisał już w 30 roku życia w *Komentarzu do Sentencji Piotra Lombarda*, właśnie głównie na podstawie Komentarza jego przyjaciela i sekretarza zestawili jego naukę młodzieńczą ale przecież bardzo dojrzałą.

⁸ Por. S.t. I, z. 1, a. 3.

⁹ Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 123.

¹⁰ Por. J. B. Libânio – M. C. Bingemer, *Eschatologia cristiana*, Assisi 1988, s. 180-198.

¹¹ Por. M. D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001, s.284-303.

¹² Por. F. W. Bednarski, *Skrót zarysu teologii (Sumy Teologicznej) św. Tomasza z Akwinu OP*, Warszawa 2000, s. XV; M. D. Chenu, *Wstęp...*, dz. cyt. s. 284-295.

Zdaniem znawców tematu *Suma Teologiczna* została rozpoczęta z intencją przeznaczenia jej dla początkujących teologów to jednak tylko „pars prima” realizuje ten zamiar, pozostałość stanowi szczytowe osiągnięcie Tomasza, sięgającego po nowe rozwiązania nowych i starych problemów i uzbrojonego w najlepsze zdobycze swej epoki¹³.

Wydaje się więc w pełni usprawiedliwione poszukiwanie odpowiedzi na niepokojące pytanie o przyszłość i o wygląd wszechświata po Sądzie Ostatecznym właśnie w *Sumie Teologicznej*, Św. Tomasza, a precyzyjniej ujmując w 91 zagadnieniu *Supplementum*. Interesujące nas 91 zagadnienie *Uzupełnienia Sumy Teologicznej* próbuje odpowiedzieć na pytanie: Jak będzie wyglądał świat i smartwychwstali po Sądzie ostatecznym? To zagadnienie autor próbuje wyjaśnić poprzez odpowiedzi na pięć pytań: Czy nastąpi odnowienie świata? Czy w owym odnowieniu świata ustanie ruch ciał niebieskich? Czy w owym odnowieniu powinna zwiększyć się jasność ciał niebieskich? Czy elementy powinny być odnowione przez przyjęcie jakiejś światłości? Czy w owym odnowieniu pozostaną rośliny i zwierzęta? Zagadnienie 91 składa się z pięciu artykułów, z których każdy jest odpowiedzią na stawiany problem a w sumie dają one odpowiedź na pytanie o przyszłość i o wygląd wszechświata po Sądzie Ostatecznym¹⁴.

Trzeba powiedzieć, że Doktor Anielski nie jest pierwszym autorem który podejmuje zagadnienie odnowienia wszechświata. Najpierw trzeba zauważyć że już samo Pismo Święte, mówi o transfiguracji kosmosu a ta nauka przejęta przez Tradycję jest obecna w Kościele¹⁵. Wydaje się więc że to właśnie Pismo Św. i Tradycja stają się dla Mistrza z Akwinu inspiracją i źródłem do własnych przemyśleń odnośnie do eschatologicznej przyszłości kosmosu¹⁶.

Pismo Święte zarówno Starego jak i Nowego Testamentu bardzo wyraźnie zapowiada idee transfiguracji kosmosu. Ci sami autorzy natchnieni, którzy opisują całą zgrozę spustoszenia świata przez ogień, mówią, że ze spopielenych światów powstaną nowe niebo i nowa ziemia, nastąpi palingeneza kosmiczna, jakaś nadprzyrodzona reintegracja kosmosu¹⁷. Już Psalmista zapowiada zniszczenie obecnej postaci świata, ale jednocześnie zapowiada jego odrodzenie¹⁸. Natomiast odkąd pojawiła się u Proroków idea „Dnia Jahwe”, wraz z nią daje się coraz wyraźniej słyszeć zapowiedzi radykalnej zmiany całego świata, szczególnie z czasem rozwinięte w apokaliptyce tak natchnionej jak i pozakanonicznej¹⁹. Trzeba powiedzieć, że wszystko to

¹³ Por. F. W. Bednarski, *Skrót...*, dz. cyt., s. XV; G. K. Chesterton, *Święty Tomasz z Akwinu*, Warszawa 1974, s. 120-145; M. D. Chenu, *Święty Tomasz z Akwinu i teologia*, Kraków 1997, s. 172-174; S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Kraków 1983, s. 28-38

¹⁴ Por. S. t. *Suppl.*, 91

¹⁵ Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa della beata speranza. Saggio di escatologia cristiana*, Torino 1993, s. 175-203.

¹⁶ Por. M. D. Chenu, *Święty...*, dz. cyt., s. 55-61.

¹⁷ Por. M. Kehl, *E cosa viene...*, dz. cyt., s. 218-220. Natomiast jako pogłębienie tematu nowej ziemi i nowego nieba szczególnie mogą posłużyć dwie publikacje z obszaru języka niemieckiego: por. J. Moltmann, *Das Kommen Gottes*, München 1995; U. Winkler, *Vom Wert der Welt*, Innsbruck 1997.

¹⁸ Por. Ps 101(102), 26-28.

¹⁹ Por. A. Jankowski, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 123.

odpowiada w pełni linearnej i zarazem soteriologicznej koncepcji czasu w Piśmie Św., które od początku ujmując wszelkie stworzenie jako eschatologicznie ukierunkowane w stronę zbawienia²⁰. Zapowiadana przez Proroków katastrofa kosmiczna w dniu Jahwe, nie jest pozbawiona nadziei, bowiem implikowała zarazem to że musi nastąpić nowe stworzenie, jeśli zbawienie ma przetrwać²¹. Prorok Izajasz, który w ogólnych zarysach naszkicował wizję „Dnia Pańskiego” zapowiada utworzenie nowego nieba i nowej ziemi, daje więc nadzieję na eschatologiczne odnowienie świata²².

„Zaiste niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna”²³. „Oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą”²⁴. Bardzo wyraźnie kreśli Izajasz perspektywę eschatologicznej pełni, która będzie nieopisaną szczęśliwością zbawionych w nowej rzeczywistości świata²⁵. „Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyroczenia Jahwe – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię”²⁶. Ta interwencja Boga w sposób radykalny zmieni sytuację Narodu Wybranego. Bóg zmieni również stosownie do przemiany sytuacji człowieka i ze względu na nią także wszechświat materialny. W słowach proroka Izajasza kryje się jakaś bliżej niezbadana rzeczywistość, która oczekuje człowieka a wraz z nim i ze względu na niego, cały wszechświat, w prorockiej zapowiedzi ukryta jest również radość, która pełniej rozbrzmi w Nowym Testamencie, zwłaszcza w Apokalipsie św. Jana²⁷. Warto tu odnotować że „wrosłe z tych przesłanek biblijnych spekulacje apokaliptyki międzytestamentowej i rabinów pójdą po lini snucia domysłów, jakie zmiany kosmiczne nastąpią i w jakiej kolejności”²⁸. Trzeba podkreślić że nowość świata przyszłego wg. starotestamentowych prorocत्व zasadza się przede wszystkim na głębokiej zmianie moralnej zbawionej ludzkości, a więc na Nowym Przymierzu²⁹. Zamiast słońca i księżyca wiekuiącą światłością będzie sam Bóg nad narodem sprawiedliwym a wśród ludzi w odnowionym świecie będzie panować rajski pokój i zgoda³⁰.

Nowy Testament bardzo wyraźnie uczy o przemijaniu tego świata. Chrystus mówi: „Niebo i ziemia przeminają ale słowa moje nie przeminają”³¹; Jego uczniowie mają głosić Ewangelię a Chrystus będzie z nimi aż do skończenia świata³². Apostoł Paweł pisze, że przemija postać tego świata³³ a św. Piotr przepowiada spalenie ziemi: „Dzień Pań-

²⁰ Por. K. Romaniuk, *Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga, w: Drogi zbawienia*, red. B. Przybylski, Poznań 1970, s. 33.

²¹ Por. F. J. Nocke, *Escatologia*, Brescia 1997², s. 17-21.

²² Por. A. Jankowski, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 124.

²³ Iz 51, 6.

²⁴ Iz 65, 17.

²⁵ Por. F. J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 19.

²⁶ Iz 66, 22.

²⁷ Por. S. Wypych, *Nowe niebiosa i nowa ziemia*, AnCrac 3(1971), s. 227.

²⁸ A. Jankowski, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 124.

²⁹ Por. Jr 31, 31-34.

³⁰ Por. Iz 11, 6-9; 60, 19-21; 66, 25; Jl 3, 18.

³¹ Mt 13, 31.

³² Por. Mt 28, 20.

³³ Por. 1Kor 7, 31.

ski nadejdzie jako złodziej i wówczas niebios a wielkim szumem przeminą, żywioły od żaru stopnieją a ziemię i jej dzieła strawi ogień. Skoro więc to wszystko ma ulec zniszczeniu, jak wysoko wznieść się powinniście w świętym postępowaniu i pobożności³⁴.

Zapowiadany koniec tego świata nie oznacza jednak całkowitego unicestwienia kosmosu, Chrystus bowiem uczy o odrodzeniu świata³⁵; natomiast św. Piotr opisując Dzień Pański stwierdza: „Otóż my opierając się na obietnicy jego, oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których sprawiedliwość mieszka³⁶”. W Dziejach Apostolskich św. Piotr zapowiada odnowienie wszechrzeczy³⁷, zaś św. Paweł w Liście do Rzymian pisze o jakimś tajemniczym wyczekiwaniu całego stworzenia na objawienie synów Bożych; ma być ono wyzwolone z niewoli skażenia i do tej wolności wzdycha³⁸. Zarówno w Liście do Rzymian jak i innych księgach Nowego Testamentu odnowienie wszechświata jest zawsze połączone z odkupieniem całego człowieka i uwięzieniem tego dzieła przez chwalebne zmartwychwstanie w Chrystusie³⁹. W Apokalipsie św. Jana czytamy: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem a On będzie „BOGIEM Z NIMI”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już (odtąd) nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły». I rzekł Siedzący na tronie: «Oto czynię wszystko nowe»⁴⁰. Te słowa jak i cała Apokalipsa mogą być traktowane jako orędzie nadziei, oto Bog zabiera głos i czyni wielkie i piękne rzeczy nowe⁴¹.

Trzeba podkreślić, że od samego początku nauka Pisma Św. o odnowieniu wszechświata jest obecna i rozważana w literaturze apokryficznej i patrystycznej⁴². Według Ojców Kościoła kosmos weźmie kiedyś udział w chwalebnej glorii zmartwychwstałej ludzkości. Przez analogie możemy powiedzieć że jak człowiek wskrzeszony przez wszechmogącego Boga do życia wiecznego ukaże się w pełnym blasku nadprzyrodzonego piękna jako nowe stworzenie, bo dawne rzeczy przeminą i wszystko będzie nowe, podobnie i stworzenie materialne zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia i materialny kosmos zostanie upodobniony do chwalebnie zmartwychwstałej ludzkości⁴³.

Św. Ireneusz zauważa, że kiedy przeminie obecna postać świata a człowiek zostanie odnowiony i będzie posiadał nieskazitelność, wówczas będzie nowe niebo

³⁴ 2P 3, 10-11.

³⁵ Por. Mt 19, 28.

³⁶ 2P 3, 13.

³⁷ Por. Dz 3, 19-21.

³⁸ Por. Rz 8, 20-22.

³⁹ Por. A. Jankowski, *Jam jest Alfa i Omega*, Kraków 2000, s. 164-175.

⁴⁰ Ap 21, 1-5.

⁴¹ Por. A. Tronina, *Apokalipsa. Orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, s. 348-354.

⁴² Por. B. E. Daley, *The hope of the early church. A Handbook of Patristic Eschatology*, Cambridge 1991, s. 5-9; M. Simonetti, *Cristianesimo antico e cultura greca*, Roma 1983.

⁴³ Por. C. E. Hill, *Regnum Caelorum. Patterns of Future Hope in Early Christianity*, Oxford Early Christian Studies, Oxford 1992, s. 9-63.

i nowa ziemia, w których będzie przebywał nowy człowiek. Również Tertulian zdaje się wspominać o donowieniu kosmosu, kiedy mówi że razem z przemianą świata będą otwarte królestwa niebieskie, warto w tym miejscu zaznaczyć, że u Tertuliana bardzo mocno przejawia się aspekt eschatologicznej nadziei⁴⁴. Św. Justyn czyni aluzje do odnowienia niebios w dyskusji z Tryfonem, mówi że wszystko to co się wydarzyło jest zapowiedzią innego nowego nieba. Św. Bazyli powiada że wszelkie stworzenie cielesne z nami będzie odnowione, natomiast św. Jan Chryzostom komentując klasyczny tekst św. Pawła (Rz 8, 19-23) o gloryfikacji kosmosu mówi, że całe stworzenie będzie odnowione i będzie posiadać udział ze zbawionymi w dobrach. Św. Cyryl Jerozolimski pisze bardzo wyraźnie że nastanie koniec tego świata, i nastąpi jego odnowienie, ten świat przeminie ale będzie jeszcze piękniejszym po odnowieniu. Święty Hieronim komentując teksty Pisma Św. o końcu świata zauważa, że zagłada niebios nie oznacza ich końca, ale zmianę na lepsze. Niebo i ziemia nie obróćą się w nicłość, ale ulegną przemianie na coś lepszego. Podobnego zdania jest św. Augustyn, wg. niego po odbyciu sądu przestanie istnieć to niebo i ta ziemia skoro znacznie istnieć nowe niebo i nowa ziemia, tak więc nie zniknie wszechświat lecz się przemieni. Po Sądzie Ostatecznym postać tego świata przeminie spalona ogniem ziemi tak jak potop powstał przez zalanie wód tej ziemi. Wg. Augustyna nastąpi zniszczenie ogniem przyrodzonym pierwiastków zepsutych własności, które stosowały się do słabych, grzesznych ciał, będą przez ogień zupełnie zniszczone a sama ich treść (substancja) będzie mieć takie właściwości, które przez cudowną zmianę dostosują się do ciał nieśmiertelnych, aby w ten sposób świat odnowiony na lepszy stał się właściwym dla odnowionych ludzi⁴⁵. Św. Ambroży podkreśla znaczenie przyczynowe zmartwychwstania Chrystusa dla zmartwychwstania ludzi i odnowienia wszechświata. Wg. Ambrożego w Jezusie Chrystusie zmartwychwstał świat, zmartwychwstało w Nim niebo i ziemia, będzie więc nowe niebo i nowa ziemia.

Nauka Ojców odnośnie do końca świata i jego eschatologicznego odnowienia ma swoją kontynuację w średniowieczu. Honoriusz z Autun powiada, że trzeba pamiętać o tym iż zewnętrzna postać rzeczy zostanie zniszczona, ale sama istota pozostanie na wieki, wg. niego niebo jest nakryciem ziemi, które zwija się jak namiot, dlatego kiedy odbędzie się sąd niebiosa zostaną przemienione w inną postać ponieważ Pan uczyni wtedy nowe niebo i nową ziemię. Natomiast słynny mistyk w XII wieku Hugon od św. Wiktora, komentując słowa św. Pawła: „Przemija bowiem postać tego świata”⁴⁶ zauważa, że Apostoł nie mówi przemija świat, lecz postać świata, tzn. zewnętrzny wygląd i postać jaką świat posiada obecnie, zostanie przemieniona na lepszą formę, jego zdaniem jeśli czytamy gdzieś że świat przeminie, należy to rozumieć co do jego zewnętrznej postaci a nie co do istoty, która pozostanie na zawsze⁴⁷.

Trzeba powiedzieć, że nauka Pisma Świętego odnośnie do odnowienia wszechświata jest w sposób perfekcyjny znana św. Tomaszowi, należy przypuszczać że równie doskonale Akwinata jest zorientowany w pismach Ojców i całej Tradycji Kościoła. Co więcej, trzeba powiedzieć, że to właśnie Pismo Święte i nauczanie Ojców Kościoła są

⁴⁴ Por. W. Turek, *La speranza in Tertuliano*, Roma 1997, s. 41-105.

⁴⁵ Por. F. J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 46-49.

⁴⁶ 1Kor 7, 31.

⁴⁷ Por. M. Ziółkowski, *Teologia...*, dz. cyt., s. 181-182.

żywym źródłami i inspiracją dla jego teologicznych poszukiwań⁴⁸. Nie należy jednak rozumieć, że św. Tomasz tak zwyczajnie wykorzystuje Biblię i Tradycję, on nią przede wszystkim żyje, Doktor Anielski karmi się Pismem Świętym i Tradycją Ojców. Możemy powiedzieć, że jego życie i teologia jest swego rodzaju umysłową kontemplacją i analizą Bożego Objawienia⁴⁹. To właśnie owa twórcza kontemplacja Biblii i Tradycji inspiruje i rodzi dogłębną analizę teologiczną, można i chyba trzeba powiedzieć że właśnie kontemplacja jest u Tomasza początkiem działania⁵⁰, można więc skonkludować że wykład o rzeczach ostatecznych u Akwinaty jest wynikiem twórczej kontemplacji Pisma Świętego i Tradycji Ojców⁵¹.

Interesujące nas zagadnienie Tomaszowej wizji odnowienia wszechświata i jego wyglądu po Sądzie Ostatecznym (co zostało już powiedziane) zawarte jest w 5 artykułach 91 zagadnienia *Supplementum Sumy Teologicznej*, ale nie można jednak ograniczyć się tylko do wybranego 91 zagadnienia, raczej ten fragment *Supplementum* powinien być odczytany w kontekście całego Tomaszowego wykładu o rzeczach ostatecznych, a te powinny być odczytywane w kontekście całej *Sumy Teologicznej*⁵².

W tym skromnym wykładzie chodzi jednak zaledwie o małą próbę odpowiedzi na pytanie o wszechświat po Sądzie Ostatecznym u Świętego Tomasza, dlatego ograniczam się do ukazania najistotniejszych kwestii poświęconych wspomnianej tematyce zawartej we wspomnianym już 91 zagadnieniu *Supplementum*.

We właściwy sobie sposób przez zestawienie biegunowo różnych poglądów na bazie Pisma Świętego i Tradycji Tomasz z Akwinu przez pytania i odpowiedzi dochodzi do właściwych sobie wniosków na temat końca świata. Wiara uczy, że stworzenie cielesne uczynione dla człowieka, służy mu w dwojaki sposób: 1) dla uczymania jego cielesnego życia i 2) dla postępu w poznawaniu Boga, gdyż jak mówi św. Paweł: Boże przymioty są niewidzialne, wiekuista jest Jego potęga i bóstwo, stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła⁵³. Wg św. Tomasza, do pierwszego celu człowiek w chwale wiecznej nie będzie potrzebował owych rzeczy, gdyż jego ciało będzie całkowicie niezniszczalne, bo moc Boża sprawi to poprzez duszę, która bezpośrednio dokona jego uwielbienia. Również, gdy chodzi o umysłowe poznanie człowiek nie będzie potrzebował owych rzeczy, gdyż błogostawieni będą widzieli Boga w Jego istocie⁵⁴. Niemniej aby i oczy ciała otrzymały współmierną przyjemność z widzenia Bóstwa, - uczy Mistrz z Akwinu - że będą je widzieć w Jego cielesnych skutkach, ukazujących wyraźnie znaki Boskiego majestatu, widoczne szczególnie w ciele Chrystusa, a następnie w ciałach błogostawionych, a wreszcie we wszystkich innych ciałach. Dlatego, w sposób logiczny argumentuje Tomasz, że jest konieczne, by również inne ciała otrzymały z dobroci Bożej świetniejszy wygląd, nie zmieniający jednak ich gatunku, a tylko dodający doskonałość pewnej chwały⁵⁵.

⁴⁸ Por. M. D. Chenu, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 214-251.

⁴⁹ Por. G. K. Chesterton, *Święty...*, dz. cyt., s. 120-145.

⁵⁰ Por. M. D. Chenu, *Święty...*, dz. cyt., s. 55-69.

⁵¹ Por. S. Swieżawski, *Święty...*, dz. cyt., s. 127-129.

⁵² Por. M. D. Chenu, *Święty...*, dz. cyt. s. 172-174.

⁵³ Por. Rz 1, 20.

⁵⁴ Por. S. t. *Suppl.*, z. 91, a. 1.

⁵⁵ Por. tamże.

Tak więc, można zaobserwować, że swego rodzaju konkluzją 1 artykułu 91 zagadnienia jest stwierdzenie, że nastąpi równoczesne odnowienie wszechświata i uwielbienie człowieka.

Astronomowie przewidują smutny koniec naszego ziemskiego świata, bo za kilka miliardów lat, energia słońca ogrzewająca ziemi od trzech miliardów lat, wyczerpie się przynajmniej w tym znaczeniu, że przestanie ogrzewać ziemię i użyczać jej światła, skutkiem czego życie na ziemi ani roślin, ani zwierząt, ani ludzi w obecnym stanie nie będzie możliwe. Czy potem nastąpi odrodzenie, astronomowie tego nie wiedzą, o tym poucza nas tylko Objawienie Boże. Na bazie Pisma Świętego Św. Tomasz twierdzi, że koniec świata nastąpi jedynie na skutek działania Bożej wszechmocy, bez współdziałania przyczyn naturalnych. Tak jak Bóg dał bezpośrednio światu początek, tak też sam położy kres życiu na świecie, bez posługiwania się jakąkolwiek przyczyną naturalną⁵⁶. Koniec świata stoi na jednej płaszczyźnie z początkiem, a więc podlega jedynie mocy Bożej, bez współdziałania stworzeń. Trzeba powiedzieć że akt eschatologiczny będzie nowym aktem o charakterze pozytywnym a nie tylko katastrofalnym, będzie to akt odnowienia świata⁵⁷.

Po stwierdzeniu, że nastąpi odnowienie świata, w 2 artykule Tomasz próbuje dociekać czy w owym odnowieniu świata ustanie ruch ciał niebieskich. Wg. Autora *Supplementum*, w owym odnowieniu świata ustanie ruch nieba, jednakże nie z jakiejś naturalnej przyczyny, ale sprawi to wola Boża. Bo, jak przypuszczał Tomasz, ciała niebieskie jak i inne ciała służą do utrzymania cielesnego życia, a przecież po otrzymaniu stanu chwały człowiek nie będzie potrzebował ich pomocy, podczas gdy obecnie wskutek ruchu nieba mnoży się rodzaj ludzki, rodzą się rośliny i zwierzęta tak konieczne dla pożytku człowieka, a także powstaje w powietrzu klimat, utrzymujący zdrowie, dlatego po uwielbieniu człowieka ustanie ruch nieba⁵⁸.

Jednak wg. znawcy tematu, św. Tomasz nie mógł wiedzieć, że nasza ziemia nie tylko obraca się dokoła swej osi w ciągu 23 godzin i 54 minut, ale kręci się przez cały rok dokoła słońca z szybkością 29,8 km/sek. A wraz z nim dokoła jego osi z szybkością 250 km/sek. Oraz dokoła ośrodka naszej galaktyki z szybkością 216km/sek. I potrzebuje na to około 230 milionów naszych lat, a ta galaktyka zwana Drogą Mleczną ucieka z szybkością od 100 do 300 km/sek. Gdzieś w nieokreślonej przestrzeni, w której najdalsza ze znanych nam odkryta 1975 galaktyka zarejestrowana jako 3C123 jest w odległości od naszej ziemi około 8 miliardów lat światła⁵⁹, czy ten ruch o tak zawrotnej prędkości kiedykolwiek ustanie? Wg znawców teologii św. Tomasza, nie był on tak przekonany o tym (o czym świadczy jego nauka w *De Potentia*⁶⁰), jak przekonany jest redaktor *Supplementum*⁶¹.

W 3 artykule omawianego zagadnienia Akwinata rozważa kwestię czy w odnowieniu wszechświata powinna zwiększyć się jasność ciał niebieskich. Otóż wg. niego, analizując słowa proroka Izajasza: „wówczas światło księżyca będzie jak światło

⁵⁶ Por. tamże, z. 88, a. 3.

⁵⁷ Por. Cz. Bartnik, *O współczesnej eschatologii*, Wiąż 10 (1961), s. 40.

⁵⁸ Por. tamże, z. 91, a. 2.

⁵⁹ Por. F. W. Bednarski, *Skrót...*, dz. cyt., s. 973 (przypis 129).

⁶⁰ Por. *De Potentia*, z. 5, a.5.

⁶¹ Por. F. W. Bednarski, *Skrót...*, dz. cyt., s. 973.

słońca, a światło słońca stanie się siedmiokrotne⁶² odnowa świata ma na celu to, by człowiek w odnowionym świecie widział jakby postrzegalnie Boga z jawnych Jego znaków. Otóż stworzenie prowadzi do poznania Boga, zwłaszcza swoim wyglądem i zdobnościami, które ujawniają mądrość Twórcy, „bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13, 5). Św. Tomasz zauważa że piękno ciał niebieskich polega zwłaszcza na świetle, jak mówi Syrach: „wspaniałość gwiazd jest pięknnością nieba, błyszcząca ozdoba na wysokościach Pana” (Syr 43, 10). Dlatego ciała niebieskie będą ulepszone pod względem jasności. Zaś zamiar i sposób tego ulepszenia zna tylko Ten, który będzie jego sprawcą⁶³.

W 4 artykule Tomasz zastanawia się czy elementy powinny być odnowione przez przyjęcie jakiejś światłości. Otóż, Doktor Anielski zauważa, że stworzenia cielesne zostały stworzone dla duchowych, a więc powinny być przysposobione stosownie do przysposobienia istot duchowych⁶⁴. Skoro zaś w owym końcowym strawieniu rzeczy przez ogień duchy niższe otrzymają właściwości duchów wyższych, bo „przy zmarłychwstaniu (...) będą jak aniołowie w niebie” (Mt 22, 30). Podobnie stanie się z ciałami a ponieważ to nie natura tych ciał ale jedynie natura światła i przezroczystości łączy ciała niższe z wyższymi, jak uczy Arystoteles⁶⁵, dlatego te ciała niższe powinny otrzymać szczytową doskonałość w postaci jasności. Toteż wszystkie elementy nabiorą jakiejś jasności, ale nie w jednakowym stopniu: ziemia na zewnętrznej powierzchni będzie przezroczysta jak szkło, woda jak kryształ, powietrze jak niebo, a ogień jak światła niebieskie⁶⁶.

W 5 i ostatnim artykule 91 zagadnienia Autor podejmuje kwestię: czy w owym odnowieniu pozostaną rośliny i zwierzęta. Św. Tomasz mówi za św. Pawłem że ponieważ odnowienie świata dokona się ze względu na człowieka, który przejdzie ze stanu zniszczalności do stanu niezniszczalności, bo: „trzeba, ażeby to co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to co śmiertelne przyodziało się w nieśmiertelność⁶⁷”. Stąd też, argumentuje Akwinata, to tylko może zmierzać ku temu odnowieniu, co ma w sobie coś niezniszczalnego i co dąży do niezniszczalności. Elementy są wprawdzie zniszczalne co do części ale nie co do całości. Ludzie ulegają zniszczeniu tak co do całości jak i co do części ale tylko co do tego co w nich jest materialne, a nie w stosunku do ich istotności (tj. formy, w znaczeniu czynnika istoczącego), a więc w stosunku do duszy rozumnej, która pozostaje niezniszczalną⁶⁸. Natomiast stworzenia nierozumne: zwierzęta, rośliny, minerały i wszystkie ciała powstałe ze zmieszania elementów, wg. Mistrza z Akwinu, ulegają zniszczeniu tak co do całości jak i co do części tak ze względu na materię która traci swą istotność (tj. formę) jak i ze względu na istotność tych istot, bo istotność ta przestaje istnieć. W żaden sposób więc nie mają w sobie czegoś niezniszczalnego; dlatego nie zmierzają ku niezniszczalności i nie pozostają w owym odnowieniu. Pozostają tylko ciała niebieskie, elementy i ludzie⁶⁹.

⁶² Iz 30, 26.

⁶³ Por. S. t. *Suppl.*, z. 91, a. 3.

⁶⁴ Por. tamże, z. 91, a. 4.

⁶⁵ Por. *De anima*, II, a. 7.

⁶⁶ Por. S. t. *Suppl.*, z. 91 a. 4.

⁶⁷ 1Kor 15, 53.

⁶⁸ Por. S. t. *Suppl.*, z. 91, a. 5.

⁶⁹ Por. tamże.

Niczego pewnego nie wiemy o tym jakim prawą cała ziemia i całe niebo będą podlegać po tym „końcu” naszego świata, nie wiemy również czy świat roślinny i zwierzęcy będzie istniał, skoro dla ludzi w ciele uwielbionym nie będą potrzebne, choć istniały miliony lat na ziemi zanim człowiek został stworzony. Czy naprawdę przyroda martwa, choć najbardziej potężna, będzie bardziej zachwycać zbawionych, niż ożywiona kwieciami, drzewami i zwierzętami, choćby nie tak miłymi jak w poetyckiej wizji Izajasza, proroka nowych niebios i nowej ziemi: „Albowiem oto ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię. Nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów, ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie będzie radość i wesele na zawsze z tego co ja stworzę (...) nie będą się trudzić na próżno, ani płodzić dzieci na zgubę (...) wilk i baranek paść się będą razem; lew też będzie jadł słomę jak wół, a waż będzie miał proch ziemi za pokarm. Zła czynić nie będą ani zgubnie działać”.

Dla św. Tomasza z Akwinu sens wszechświata, tj. jego początek, teraźniejszość i przyszłość jest właściwie wy tłumaczalna tylko w kontekście jego relacji do Stwórcy, bowiem trzeba powiedzieć, że całe stworzenie odnajduje swój głęboki sens w relacji do Boga, który powiedział: „Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec” (Ap 21, 6)⁷⁰.

Na bazie komentarzy nauki św. Tomasza lub próby dialogowania z nim na przestrzeni wieków rodziły się różne hipotezy odnośnie do wyglądu i funkcji odnowionego kosmosu⁷¹. Dlatego wydaje się słusznym stwierdzenie że niczego pewnego nie wiemy jakim prawą będzie podlegać nowe niebo i nowa ziemia, nie wiadomo jaki będzie świat roślinny i zwierzęcy i czy w ogóle będzie istniał. Dlatego opisy nowej ziemi raczej należy zaliczać do poetyckich fantazji, niż do jakichś mniej lub bardziej uzasadnionych teologicznych hipotez⁷².

Choć zasadniczo nic szczegółowego nie można powiedzieć jak będą wyglądały nowe niebiosy i nowa ziemia to jednak ogólnie możemy stwierdzić, że będą niewyobrażalnie piękne, bo to w nich będzie się odbijał wszędzie Majestat Boży, wszechświat będzie przepojony nieopisaną i niewyobrażalną szczęśliwością. Nowe niebo i nowa ziemia będą mieszkaniem sprawiedliwości, a całe stworzenie będzie trwać w nieopisanym szczęściu - komunii z Bogiem w Chrystusie⁷³.

Zastanawiając się nad obrazem odnowionego kosmosu trzeba przytoczyć eschatologiczną wizję św. Jana, w czsie której tenże Apostoł oglądał nową postać wszechrzeczy zalanych blaskiem światła i udekorowanych wszelkimi elementami czarującego piękna „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem a On będzie „BOGIEM Z NIMI”. Połączenie się Boga z Jego ludem na wieki ukazane jest w Apokalipsie pod symbolicznym obrazem godów Baranka – Chrystusa z Jego Oblubienicą – Kościołem niebiańskim, który nazywa się „świętym miastem nowym Jeruzalem”. To Jeruzalem nowe, którego

⁷⁰ Por. M. D. Chenu, *Święty...*, dz. cyt. s. 78-80 i 134-136.

⁷¹ Por. M. Ziółkowski, *Teologia...*, dz. cyt., s. 195-205.

⁷² Por. W. Granat, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 296-297.

⁷³ Por. A. Locatelli, *Nuovi cieli e nuova terra aspettiamo... Messaggio Cristiano sull'Aldilà*, Milano 1992³, s. 69-95; A. Nitrola, *Eschatologia*, Casale Monferrato 1998⁵, s. 55-77.

„architektem i budowniczym jest sam Bóg”⁷⁴, w świetle Janowej wizji jest również obrazem stolicy odnowionej ziemi. Jej wygląd jest urzekająco piękny, wszystko iskrzy się od blasku i cudnych barw, drogich klejnotów i szlachetnych kamieni⁷⁵. W kosmicznych strefach odnowionego wszechświata panuje niepojęta radość, tętni życie wieczne, wszystko zalewa światłość. Trzeba zauważyć, że św. Jan posługując się symbolicznymi obrazami przedstawił olśniewające piękno regionów odnowionego kosmosu, któremu właściwa będzie nieprzemijalność, moc i niewyobrażalne piękno⁷⁶.

W trakcie przemiany cały wszechświat naturalny podniesie się ze swich posad i wzniesie się na nowym fundamencie z nowym jego naturze odpowiadającym niewzruszonym organizmem, a więc stanie się on nowym niebem i nową ziemią, wspaniałym miastem Bożym, które jasność Boża oświeca a Baranek jest pochodnią – miastem Bożym do którego płyną wody życia od tronu Boga i Baranka. Skoro świat posiadzie swój ostateczny cel, to oblicze uwielbionego Chrystusa odbije się w całym kosmosie, tak że wszyscy będą je mogli oglądać. Ten stan świata nie oznacza bynajmniej jakiegoś bezruchu, z powodu którego można by się obawiać uprzykrzenia i nudy. Raczej przeciwnie, ponieważ poprzez wszystko bezustannymi strumieniami zalewać będzie człowieka światło Boże i żar Jego miłości a człowiek będzie wciąż wchłaniał w siebie blask i Bożą chwałę⁷⁷. Św. Jan opisując wizję eschatologiczną pełni, mówi o perspektywach kształtowania się nowego porządku we wszechświecie. Przede wszystkim pierwsze rzeczy przemina i będzie nowa sytuacja zamieszkania Boga z ludźmi. „I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boża je oświeciła, a jego lampą – Baranek. I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych”⁷⁸. Strefy odnowionego wszechświata który pod pewnym względem weźmie udział w glorii i szczęściu zbawionych będą pełne zmartwychwstałych ludzi a światłość Boża oświeci królestwo wiecznego życia, radości i pokoju. „Bóg jest światłością”⁷⁹, a więc to On Bóg który będzie „wszystkim we wszystkich”⁸⁰, będzie dla mieszkańców odnowionego kosmosu światłością wiekustą. Na tle odnowionego wszechświata będzie jaśnieć niezrównanym blaskiem i niepojęcie urzekającym pięknem uwielbione i zjednoczone z Bóstwem Ciało Chrystusa, On jest bowiem odbłaskiem wiecznej światłości, dlatego swoim najcudowniejszym blaskiem będzie napełniał Królestwo Boże w odnowionym wszechświecie⁸¹.

Św. Tomasz, komentując słowa Psalmu 44,3 „Postacią tyś piękniejszy nad synów ludzkich, wdzięk rozlał się na twoich wargach”, twierdzi że Chrystus w życiu ziemskim posiadał tak miły wdzięk, że zachwycał, to z pewnością niepojęcie pięknie wygląda Jego Ciało uwielbione. Na tle odnowionego wszechświata będzie On przeżywał piękno ciał ludzi sprawiedliwych.

⁷⁴ Hbr 11, 10.

⁷⁵ Por. Ap 21, 9-27.

⁷⁶ Por. M. Kehl, *E cosa...*, dz. cyt., s. 194-196.

⁷⁷ Por. M. Ziółkowski, *Teologia...*, dz. cyt., s. 201-203.

⁷⁸ Ap 21, 23-24.

⁷⁹ 1J 1, 5.

⁸⁰ 1Kor 15, 28.

⁸¹ Por. A. Nitrola, *Trattato di escatologia. 1. Spunti per un pensare escatologico*, Milano 2001, s. 408-416.

Poza Chrystusem nowe niebiosa i nową ziemię olśniewać będzie światłość Matki Bożej, która jest bez grzechu pierworodnego poczęta i jest pełna łaski, a w swoim życiu zdobyła olbrzymią ilość zasług. Ona po Chrystusie będzie najbardziej zachwycać zbawionych swoim nieopisanym cudownie pięknem. „Znak wielki ukazał się na niebie: Niewiasta w słońce obleczona i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieńiec z gwiazd dwunastu”⁸².

Wreszcie duchy niebieskie i wszyscy sprawiedliwi po zmartwychwstaniu będą wspaniałą ozdobą tego „przybytku Boga z ludźmi” jakim będą nowe niebiosa i nowa ziemia. Powiedział Chrystus: „Sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w królestwie swego Ojca”⁸³. A w opisie czasów eschatologicznych czytamy u proroka Daniela: „Mądry świecić będą niby blask sklepienia; a ci, którzy przywiedli wielu do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki, na zawsze”⁸⁴.

Kiedy wszystko zostanie odrodzone nastanie wieczne Królestwo Boże, zbawieni będą zażywać nadprzyrodzonego szczęścia, którego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć”⁸⁵. Przez wszystkie wieki zbawieni będą trwać w uwielbieniu i w radosnym dziękczynieniu Bogu. Św. Jan powie: „Ujrzałem a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków... I głosem donośnym tak wołają, mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, Siedzącemu na tronie i Barankowi... A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu... i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie i cześć i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen”⁸⁶.

Trzeba powiedzieć, że w liturgii „Niebieskiego Jeruzalem” weźmie udział pod pewnym względem również odnowiony kosmos, który swoim niezniszczalnym pięknem i doskonałością na swój sposób będzie piewcą i głosicielem chwały Boga – swojego Stwórcy i Odnowiciela. Będzie to wieczna adoracja Boga przez odnowiony wszechświat, wiecznie niemilknąca doksologia kosmosu. Wspomina o niej św. Jan: „A wszelkie stworzenie, które jest w niebie, i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko co w nich przebywa, usłyszałem mówiące: Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków”⁸⁷.

Wykład nauki św. Tomasza na temat wszechświata po Sądzie Ostatecznym jest inspiracją dla Soboru Watykańskiego II i współczesnej teologii. W najważniejszym soborowym dokumencie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, Sobór naucza, że Kościół swoją pełnię osiągnie dopiero w czasach eschatologicznych, kiedy po wypełnieniu aż do końca swego posłannictwa stanie w chwale niebieskiej. Wtedy to ludzkość odrodzi się w chwalebnym zmartwychwstaniu i wraz z nią kosmos ulegnie nadprzyrodzonej gloryfikacji. Kościół jednak już tu na ziemi posiada charakter wybitnie eschatologiczny, gdyż jego zadaniem jest przygotować ludzkość do wiecznego życia w chwale niebieskiej⁸⁸. Kościół jest eschatologicznie ukierunkowany

⁸² Ap 12, 1.

⁸³ Mt 13, 43.

⁸⁴ Dn 12, 3.

⁸⁵ 1Kor 2, 9.

⁸⁶ Ap 7, 9-12.

⁸⁷ Ap 5, 13.

⁸⁸ Por. KK 48.

w całym okresie swego pielgrzymowania na ziemi. Z chwilą bowiem przyjścia Chrystusa na świat i dokonania dzieła odkupienia rozpoczął się proces odnowy wszystkiego i powrotu stworzenia do Boga. Właśnie ten proces dokonuje się w Kościele w którym działa uwielbiony Chrystus⁸⁹. Cały ustrój Kościoła na ziemi, jego sakramenty i różne instytucje, stanowią przygotowanie, zadatek i zapowiedź tej jedności i chwały, w której cała społeczność odkupionych złączy się z Bogiem. Wszystkie te elementy są już antycypacją życia przyszłego, choć jeszcze niedoskonałą, przyćmioną i obciążoną brakami, nieodłącznymi od ludzkiej natury i jej ograniczeń⁹⁰.

Sobór nie określa w jakim zakresie nastąpi poligeneza kosmiczna, możemy przypuszczać, że prawdopodobnie ta część kosmosu zostanie odnowiona, którą teologowie nazywają światem widzialnym, ta część podpadająca pod nasze doświadczenie i obserwację, a którą Bóg oddał do dyspozycji człowieka⁹¹. Natomiast trzeba zauważyć, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* w sposób przejrzysty naucza o odnowieniu całego świata, ludzkości i wszystkiego w Jezusie Chrystusie⁹². Vaticanum II naucza, że obiecane odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło i trwa w Kościele, zaś będzie mieć swoją finalizację, swoje ostateczne dopełnienie, (które jeszcze nie nadeszło) w drugim przyjściu Pana Jezusa, a więc w pełnej finalizacji całej historii zbawienia⁹³. Trzeba więc powiedzieć, że wizja św. Tomasza odnośnie do odnowionego wszechświata staje się w jakiś sposób inspiracją dla Kościoła pielgrzymującego do poszukiwania i tęsknoty za nowym niebem i nową ziemią. Można nawet powiedzieć, że nauka Akwinaty, jeszcze bardziej potęguje w nas i w całym Kościele eschatologiczne ukierunkowanie ku pełni, ku nowej ziemi i nowemu niebu.

Współczesna teologia, choć próbuje badać wydarzenie końca świata i określać naturę odnowienia wszechświata to wydaje się jednak, że nic więcej nowego nie może powiedzieć ponad Tomaszową koncepcję wszechświata odnowionego⁹⁴.

⁸⁹ Por. G. B. Mondin, *La chiesa primizia del regno. Trattato di ecclesiologia*, w: C. Rocchetta, *Corso di teologia sistematica*, t. 7, Bologna 1989², s. 389-403.

⁹⁰ Por. KK 51.

⁹¹ Por. KDK 39.

⁹² Por. J. L. Ruiz De La Peña, *L'altra dimensione. Escatologica cristiana*, Roma 1981, s. 155-180. Pielgrzymowanie Kościoła w adwencie paruzji Chrystusa implikuje napięcie eschatologiczne, tj. eschatologiczne ukierunkowanie nowego Ludu Bożego. Por. F.-J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 60-84.

⁹³ Por. O. Semmelroth, *Siebtes Kapitel*, w: *Das Zweite Vatikanische Konzil, Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen – Lateinische und Deutsch Kommentare*, I, Freiburg – Basel – Wien 1967, s. 315-316. Kościół w drodze do pełni jest w sposób szczególnie eschatologicznie ukierunkowany na spełnienie wszystkiego, tj. na ostateczną pełnię w Jezusie Chrystusie. Por. J. Werbick, *Kirche: ein ekklesiologischer Entwurf für Studium und Praxis*, Freiburg-Basel-Wien 1994, s. 73-85.

⁹⁴ Por. M. Kehl, *E cosa...*, dz. cyt., s. 218-229. Trzeba zauważyć że współczesna teologia mówiąc o odnowionym wszechświecie wzoruje się na św. Tomaszu, próbując kontemplować Objawienie i Tradycję Kościoła. Taką drogą próbują dziś teologowie szukać wyjaśnień na pytanie: jaki będzie odnowiony wszechświat i człowiek?. Trzeba jednak w tym miejscu pamiętać, że zainteresowanie odnowionym wszechświatem przekracza granice teologii, a pytanie o odnowienie wszechświata jest stawiane coraz mocniej w różnych dziedzinach wiedzy oraz w szeroko rozumianej współczesnej kulturze. Por. I. Sanna, *Fede...*, dz. cyt., s. 13-96 i 181-183.

W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że nauka św. Tomasza zawsze się cieszyła ogromnym powodzeniem i uznaniem, tak w kręgach teologicznych, jak i u autorytatywnej władzy kościelnej. Zdaje się więc zrozumiałym współczesne przywoływanie teologii Tomaszowej dla wyjaśniania i lepszego zrozumienia prawd wiary, a jednocześnie dla dania inspiracji do rozwoju współczesnym poszukiwaniom teologicznym⁹⁵.

Eschatologiczna perspektywa przyszłości wszechświat według św. Tomasz z Akwinu, (co już zostało powiedziane) jest niejako wynikiem intelektualnej kontemplacji Prawdy objawionej i może właśnie dlatego stała się ona inspiracją dla ostatniego Soboru i może właśnie dlatego powinna się ona nieustannie stawać dla nas inspiracją do rzetelnej twórczej kontemplacji prawd teologicznych⁹⁶. A jednocześnie Tomaszowy wykład nauki o wszechświecie po Sądze Ostatecznym powinien budzić w nas ufną nadzieję na eschatologiczne dopełnienie wszystkiego w Chrystusie, jak również powinien stawać się inspiracją do lepszego życia, do wytrwałego poszukiwania przyszłego doskonałego szczęścia z Bogiem w nowej ziemi i w nowym niebie, których perspektywa, tu na ziemi w sytuacji Kościoła pielgrzymującego jest niewyobrażalna i chyba do końca nie rozumiała⁹⁷. Tym bardziej więc trzeba dzisiaj z całą pokorą zatrzymać się nad teologiczną wizją odnowionego wszechświata, i wraz z Doktorem Anielskim kontemplanować tę Bożą obietnicę, która niesie ze sobą ufną nadzieję pełną pewnością na przyjście nowego nieba i nowej ziemi⁹⁸.

Św. Tomasz, apostołe prawdy, mistrzu teologii, wzorze świętości, niech Pan Bóg będzie uwielbiony a przez Twoje wstawiennictwo prosimy miłosiernego Boga o łaskę (dla nas i dla wszystkich ludzi) spotkania się w nieopisanym szczęściu eschatologicznej pełni odnowionego wszechświata. Prosimy Św. Tomasz, aby rzeczywi-

⁹⁵ Trudno jest w tym momencie wyliczyć wszystkie wypowiedzi różnych autorytetów Kościoła na temat znaczenia teologii św. Tomasza. Dla czasów nam współczesnych istotna jest wypowiedź papieża Leona XIII. W wydanej w 1879 roku Encyklice *Aeterni Patris*, pisze że nauka Tomasza jest najlepszą drogą w studiach filozoficznych i teologicznych, jest swoistym lekarstwem na choroby naszych czasów, dając zdrowe zasady myślenia. Następcy Leona XIII Święty Pius X i Benedykt XV usiłowali kontynuować to dzieło, a Pius XI nawoływał w Encyklice *Studiorum ducem* „Idźcie do Tomasza!”. Pius XII chciał, aby filozofia tomistyczna była podstawą nauczania w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych. Jan XXIII, gorąco pragnął aby wzrastała liczba tych, którzy z dzieł Akwinaty czerpią oświatę i naukę. Sobór Watykański II zaleca naukę Tomasza w dwóch swoich dokumentach. Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* w numerze 16 poucza: „Niech alumni nauczą się głębiej wnikać w (tajemnice zbawienia) i wykrywać między nimi związek za pomocą spekulacji, mając tu za mistrza św. Tomasza”. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* w numerze 10 naucza: „Kościół (otaczając gorliwą opieką zwłaszcza uniwersytety i fakultety) dba usilnie o to, (...) aby po najdokładniejszym rozważeniu nowych problemów i badań bieżącej doby można było głębiej poznać, w jaki sposób wiara i rozum prowadzą do jednej prawdy, podążając tu śladami Doktorów Kościoła, a szczególnie św. Tomasza z Akwinu”. Trzeba także zauważyć, że również Kodeks Prawa Kanonicznego zaleca w kan. 252, 3: „Należy prowadzić wykłady teologii dogmatycznej, oparte zawsze na słowie Bożym pisany, łącznie ze świętą Tradycją, przy pomocy których alumni winni się nauczyć wnikać w tajemnice zbawienia, zwłaszcza za nauczycielem św. Tomaszem”.

⁹⁶ Por. W. Granat, *Eschatologia...*, dz. cyt., s. 297.

⁹⁷ Por. L. Sartori, *La „Lumen gentium”*. *Traccia di studio*, Padova 2001³, s. 104-107.

⁹⁸ Por. F. W. Bednarski, *Skrót...*, dz. cyt., s. 974 (przypis 130).

stość ziemskiej egzystencji człowieka, trudne pielgrzymowanie Kościoła przez wieki i niezwykle trudne „dziś” współczesnego świata nie przesłoniły nam perspektywy eschatologicznej pełni odnowionego wszechświata. Św. Tomasz, prosimy wstawiaj się za nami abyśmy wielbiąc Boga na ziemi stali się godnymi kontemplowania Boga w stanie doskonałego szczęścia w nowym niebie i nowej ziemi⁹⁹.

⁹⁹ Modlitewne przywoływanie św. Tomasza, ma swoje uzasadnienie w tym kim On jest, ma swoją inspirację w słowach papieża Pawła VI, który w Liście z okazji 700-lecia śmierci św. Tomasza nazywa Akwinatę „światłością Kościoła i całego świata”. Natomiast, papież Jan Paweł II w Encyklice *Fides et ratio* kolejny raz przypomina: „Kościół słusznie przedstawiał zawsze św. Tomasza jako mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii”. Papież zwraca uwagę że św. Tomasz stosuje mądrość filozoficzną, „która opiera się na zdolności rozumu do badania rzeczywistości w granicach wyznaczonych przez jego naturę” oraz mądrość teologiczną „która opiera się na Objawieniu i bada treści wiary”. Ojciec Święty podkreśla, że św. Tomasz szuka wszędzie prawdy „słusznie zatem można go nazywać apostołem prawdy (...). Jego filozofia jest rzeczywiście filozofią bytu”. Można powiedzieć że Papież składa swoisty hołd św. Tomaszowi i jego filozofii bytu, ukazuje Mistrza z Akwinu jako prawdziwy wzór i jako właściwego przewodnika dla wszystkich poszukujących prawdy. Dlatego wydaje się w pełni uzasadnione modlitewne przywoływanie św. Tomasza, i prośba o wstawiennictwo, zwłaszcza kiedy w Jego teologii kontemplujemy prawdę o odnowionym wszechświecie.